

Marsz Równości przeszedł przez Poznań

12 sierpnia 2018

11 sierpnia kolorowy tłum przeszedł ulicami Poznania. Marsz Równości był kulminacyjnym wydarzeniem Poznań Pride Week – cyklu zorganizowanego tradycyjnie przez grupę Stonewall. Imprezę objął patronatem prezydent miasta, który zresztą otworzył marsz uroczystym przemówieniem.

„Nie mamy dostępu do takich instytucji jak małżeństwo czy związki partnerskie. Żądamy ochrony prawnej przed mową nienawiści. A także zaprzestania demontażu polskiej demokracji, bo tylko zdrowy system demokratyczny może zapewnić mniejszościom ochronę. Nie żądamy przywilejów, lecz równych i pełnych praw” – postulowali organizatorzy marszu, przedstawiciele grupy Stonewall walczącej o prawa osób LGBT.

Jacek Jaśkowiak apelował w swoim przemówieniu: „Bądźmy otwarci i tolerancyjni, sprzeciwiajmy się wykluczeniom. Zachęcam do udziału w marszach równości. Pozostańmy w Europie!”

Nawiązał też do awantury wokół komunikacji miejskiej w Poznaniu – z okazji tygodnia równości tramwaje ozdobiono tęczowymi flagami, lecz szybko zostały one zdjęte – ponoć ze względu na falę nienawiści. Jak się okazuje, poszło nie tyle o negatywne komentarze pasażerów, co o postawę części załóg poznańskiego MPK. Niektórzy motorniczy mieli odmawiać wyjazdu z zajezdni tak „wystrojonymi” pojazdami.

„Gdy wczoraj zobaczyłem tęczę nad Poznaniem i chorągiewki na tramwajach, bardzo się ucieszyłem, ale ta radość trwała dość krótko” – mówił prezydent miasta. „Prezes MPK poinformował mnie o nastrojach motorniczych, stanowisku związków zawodowych, opiniach mieszkańców. Jeszcze dwa dni temu wydawało mi się, że Poznań jest wyspą otwartości i tolerancji.

Decyzja prezesa MPK, by zdjąć chorągiewki, bardzo mnie zasmuciła. To pokazuje, ile jeszcze musimy zrobić w Poznaniu, by wszyscy byli bardziej otwarci i tolerancyjni.”

„Motorniczowie odmawiali prowadzenia tramwajów z tęcza flagą i byli z tego dumni. Jestem tym zażenowany. Tak samo zażenowany jestem postawą MPK, które zgadzając się na tęczone flagi, wiedziało przecież, na co się pisze” – mówił do tłumu Aleksander Gapiński – motorniczy i gej. „W niedzielę wziąłem specjalnie zmianę, by jeździć z tęczą flagą. Zapraszam po godz. 15.00 na linie numer 10 i 4. Wesprzyjcie mnie, wesprzyjcie nas!”

Narodowcy szumnie zapowiadali, że zbojkotują marsz (w ratuszu zgłoszono aż 36 zgromadzeń odbywających się w bezpośrednim pobliżu), ale ostatecznie odbyło się tylko jedno. Trasę przemarszu usiłowały zablokować dwie furgonetki pomalowane w homofobiczne hasła. Ostatecznie policja po półgodzinnych wahaniach otoczyła narodowców kordonem i przeprowadziła tęczą demonstrację obok. To jednak spowodowało prawie godzinne opóźnienie.

„Grzech sodomski to grzechy cielesne tej samej płci albo różnej płci, ale popełniane w sposób przeciwny naturze. W naszym państwie sodomia nie tylko przestała być zabroniona, ale obecnie propaguje się ją na paradach równości, a nawet w szkołach. Na to barbarzyństwo nie możemy być obojętni” – przekonywali uczestnicy kontrmanifestacji.

„Klimat był niesamowity, oficjalną liczbę uczestników szacuje się na około 5 tysięcy, ale ja uważam, że było więcej, nawet do 10, prawie dwa razy tyle niż w ubiegłym roku” – mówi w rozmowie ze Strajkiem.eu Piotr Moszczeński z grupy Stonewall. „Narodowcy próbowali nas zablokować, ale ostatecznie słabo im to wyszło. Wywieszali bannery z homofobicznymi hasłami, które miały utożsamiać osoby LGBT z pedofilią. Ale w końcu grzecznie się wycofali. Chwyciły mnie za serce przemówienia dwóch motorniczych, którzy opowiadali o tym, jak bardzo byli dumni

wieszając na tramwajach tęczowe flagi. Prezydent wytłumaczył się z „afery komunikacyjnej” tym, że decyzja została podjęta na fali oburzenia pracowników MPK. Nie jestem w stanie tego potwierdzić. Na marszu była obecna między innymi Nowoczesna i Partia Razem. Nie zabrakło haseł propracowniczych i prokobiecych. Piękne przemówienie w duchu solidarności z robotnikami z Amazona wygłosił Igor Mencil z poznańskiej Razem.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu